

Konsultacje ws. dronów z tezą

17 października 2014

Komisja Europejska prowadzi konsultacje w sprawie otwarcia europejskiej przestrzeni powietrznej dla dronów. Unia promuje technologię bezzałogowców, ponieważ widzi w niej wielką szansę dla gospodarki. Choć Komisja zdaje sobie również sprawę z kontrowersji związanych z ich rozpowszechnieniem, to w jej podejściu dominuje perspektywa biznesowa. Z tego względu obawy o bezpieczeństwo i prywatność obywateli traktowane są przede wszystkim jako bariery, które trzeba pokonać, by przed Unią otworzyła się świetlana, zdalnie pilotowana przyszłość. Takie podejście odbija się wyraźnie w sposobie sformułowania pytań w kwestionariuszu konsultacji.

Takich konsultacji z tezą można się było spodziewać już wówczas, gdy Komisja Europejska opublikowała Komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady „Nowa era w dziejach lotnictwa. Otwarcie rynku lotniczego na cywilne wykorzystanie systemów zdalnie pilotowanych statków powietrznych bezpieczny i zrównoważony sposób”. Choć podtytuł sugeruje uwzględnianie zagrożeń związanych z rozpowszechnieniem dronów – choćby ryzyka wypadków z ich udziałem i ingerencji w prywatność – to jednak ogólna wymowa dokumentu jest jednoznaczna: drony to zdaniem Komisji przede wszystkim wielka szansa na podniesienie innowacyjności i konkurencyjności Unii Europejskiej, nowe usługi i miejsca pracy. Trzeba tylko przekonać obywateli, że nie ma się czego bać. I na takiej PR-owej akcji chce się skupić Bruksela.

Drony rzeczywiście stwarzają wiele nowych możliwości i mogą być wykorzystywane w wielu dziedzinach życia. Ale jednocześnie stawiają nas przed wieloma trudnymi pytaniami. Jak pogodzić interesy osób, które będą chciały korzystać z dronów (nie tylko w celach biznesowych, ale także dla przyjemności) z oczekiwaniami ludzi, dla których to przede wszystkim problemy: nowa forma nadzoru i ingerencji w prywatność, fizyczne

zagrożenie czy kolejny czynnik negatywnie wpływający na środowisko naturalne? Warto zacząć mierzyć się z odpowiedziami już teraz, zanim niebo zaroi się od bezzałogowców. Trudno się łudzić: rynek dronów będzie się rozwijał. Unijne regulacje mogą ten proces nie tylko przyspieszyć lub spowolnić, ale również określić zasady i kierunki jego rozwoju.

Niestety, Komisja zdaje się stawiać nas przed faktem dokonanym: decyzja co do promowania biznesu dronowego została podjęta, możecie wybrać spośród kilku ścieżek zmierzających w tym samym kierunku. Odsuwa nas to od rzetelnej analizy potencjalnych zysków i strat związanych z rozpowszechnieniem dronów i szerszej społecznej dyskusji, czy chcemy z tej szansy skorzystać, a jeśli tak, to w jakim zakresie i na jakich zasadach. Wciąż jednak otwarte jest to, jakie konkretnie ograniczenia i gwarancje dotyczące wykorzystania dronów zostaną wprowadzone.

Konsultacje Komisji zbliżają się już do końca – swoje zdanie można przedstawić [TUTAJ](#) do 24 października br. Choć trudno oprzeć się wrażeniu, że są one skierowane przede wszystkim do biznesu produkującego i korzystającego z dronów, formalnie adresowane są do wszystkich zainteresowanych (ograniczeniem jest znajomość języka angielskiego). Zachęcamy do tego również czytelników naszej strony. Warto pokazać Komisji, że dla obywateli to jest istotny temat.

Autorka: Anna Wałkowiak

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)